

SŁOWO

Wilno, Wtorek 30-go września 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr 80.239.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Pierwsza milimetrowy jednosłupowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr.; za tekstem 10 groszy. — Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrimonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Wynurzenia p. Hübnera.

Zamie szczeramy jednocześnie, prze drukowany z „Kurjera Polskiego” wywiad z p. ministrem Hübnerem. Dwie przyjemne wiadomości: Pan minister zapatrjuje się na postępowanie p. wojewody poleskiego i jego komendanta policji w ten sam sposób co każdy normalny Polak, któremu wiadomość o tchórzliwym zachowaniu się reprezentanta państwowej władzy wywołała rumieńce wstydu.

O komendancie policji, który jak ostatni tchórz oddaje się we władzę bandytów — jedna z gazet łódzkich podaje ciekawe szczegóły. Oto, zajmując stanowisko wewnątrz kraju, znany był ze zniechania się nad więźniami. Skoro już zabrnęliśmy w szczegóły osobiste i nieprzyjemne „kondemnatki” moralne, to przypomnijmy sobie, dla całości obrazu, tą dość niejasną historję z jakimś szewcem, od wyforowania którego z jego prawowitego mieszkania rozpoczął swój ministerjalny debiut obecny bohater poleski. Tak się jakoś składa na świecie, że małe szczegóły doskonale ludzi charakteryzują, a maksyma warszawska „na Polesiu to ujdzie” niezawasze najlepsze wydaje owoce.

W dalszym ciągu wywiadu dowiadujemy się, że nasz rząd centralny nie zmienia swych zapatrywań, z którymi administracja nasza przysłała tutaj trzy lata temu, objęła kraj który dawał ochotnika kilku najbardziej bohaterom dywizjom armji polskiej i doprowadziła do stanu obecnego.

Pan Minister mówi przede wszystkim o nastrojach ludności jakgdyby dzielił się jakąś nowością ze swoim interlokutorem. Możemy zapewnić p. ministra, że kraj nasz z bolszewizacją nie jest, że zamieszkuje w nim dziesiątki tysięcy nie-polskiej ludności, która się jak ognia bolszewizmowi boi i gotowa jest przyjąć wszelkie warunki, aby się przed tem niebezpieczeństwem uchronić. Niestety jednak, właśnie nasza administracja, jej drobne szkielety, jej system centralistyczny, niedostosowanie okoliczności warszawskich do naszych potrzeb — jest przyczyną postępów bolszewizmu w kraju. Bolszewizm u nas to wazsa zabawa w zielone szanowki panowie z pałacu Zamoykich.

Pan minister przeciwnie jest zadowolony ze swej administracji, a zawiadzi jego zdaniem tylko ci, którzy podczas napadu jechali pociągami. Co za zbieg okoliczności i co za nieszczęśliwy pociąg.

Po drugie p. minister Hübner popełnia, naszym zdaniem, błąd zasadniczy. Oto nie chce on zrehabilitować, że zależność psychiki naszej ludności od ludności państwa rosyjskiego sprawa, że ludność tej władza imponuje w sposób inny, niż to ma miejsce w państwach zachodnich. Moment siły władzy

jest tu momentem rozstrzygającym. Dzieje rewolucji rosyjskiej widziane we wstecznej perspektywie historycznej z dnia dzisiejszego mogą o tem każdego szeptaka przekonać.

Otoż, jako jedyny środek uspokojenia, pan minister zapowiada reformę rolną. Niezależnie zupełnie od ogólnych naszych poglądów na reformę rolną, niezależnie od tego że komasacja gruntów włościańskich istotnie jest u nas pożądana — wypowiedzenie tego poglądu w wywiadzie, bezpośrednio po napadzie na pociąg, po ośmieszeniu władzy polskiej, — uważamy za wielki błąd p. ministra.

Pan minister zechciał zapomnieć, że jednym z głównych haseł rewolucyjnych dziś naszego włościanina jest hasło reformy rolnej. Wyzwolenie, które je wyzyskiwało w całej pełni przekonało się, że ekscytowanie, podniecanie i podburzanie ludności jest przeciwieństwem zawodną. Okręgi wyborcze w których Wyzwolenie zwyciężyło dzięki swym gwałtownym obietnicom są dziś dla stronnictwa tego stracone. Podburzanie jest równia pochyła, staczanie się po której zatrzymać może dopiero bolszewizm i jego cztery-żajki.

Panów, którzy głoszą hasło „reformy rolnej dla uspokojenia kraju” — hipnotyzuje postać Aleksandra II, który swoim carakim darem potrafił odwrócić serca włościan polskich od hasła narodo-rewolucyjnych. Ależ stosunki są inne. Najbardziej radykalnem rozwiązaniem reformy rolnej rząd centralny polski nie zyszcze sobie ani trochę autorytetu. Przeciwnie wamozie tylko autorytet, siłę i powagę grup separatystycznych, które potrafią to odpowiednio wyzyskać, potrafią z tego uczynić własne swoje zwycięstwo nad władzą państwową, nad państwem polskiem.

Cat.

„Kurjer Polski” zamieszcza wywiad swego współpracownika z Ministrem Hübnerem, który świeżo powrócił z podróży inspekcyjnej po Wschodnich Województwach Rzeczypospolitej. Zapytany o wojewodę Downarowicza, minister odrzekł:

— Podał się do dymisji, przy pierwszym spotkaniu się ze mną. Natychmiast po przyjeździe do Warszawy zakomunikowałem tę sprawę p. przewodni ministrowi. P. premier Grabowski udał się właśnie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Stolicy. Musimy się rozstać z p. Downarowiczem.

— Kto będzie jego następcą?

— Nie wiem.

— ?

— Nie mówiliśmy o tem z premierem Grabowskim. Niemalże nie ma jeszcze kandydatów.

— A czy następca p. Downarowicza będzie wojewodą cywilnym, czy też generałem, jak dwaj inni wojewodowie kresowi?

— Raczej generałem. Wyprzedziłoby to konsekwentnie z racji mianowania gen. Januszajtisa i gen. Olszowskiego. Np. w Równem delegacja ludności dziękowała mi za zmianę wojewody cywilnego na generała. Zresztą nie chcę sprawy przesądzać — mówi p. minister.

— Czy prócz dymisji p. Downarowicza nastąpią i inne?

— Owszem! — będę się przede wszystkim domagał — mówi minister — przeprowadzenia najsurowszego śledztwa w sprawie zachowania się władz kolejowych podczas wypadków. Maszynista pociągu, wiozącego ks. biskupa i wojewodę, został już aresztowany. Wiele dziwnych rzeczy działo się w tej dyrekcji. Na-

stepnie, co się tyczy komendanta Mięsiowicza, to natychmiast po wypadku łunieleckim został on zawieszony w czynnościach. Komendant policji, który się nie bronił, który poddaje się bez walki, który nie ostanla swego wojewody, to mówmy szczerze — skandal.

— A. s. p. Dmowski?

— Bohater ten nie będzie zapomniany przez rząd.

— Jak wygląda akcja pości-gowa?

— Jest bardzo trudna. Las, z którego bandyci napadli pociąg, jest olbrzymi; ciągnie się od powiatów baranowickiego i nieświeckiego. Lasem tym doszli do samego plantu niezaawazani. Odwrót mają, mimo wszystko, równie łatwy. Banda Kalinienki rozbiła się na drobne grupki. Przywódcy i ci, którym zależało na tem, z łatwością przedostali się do Rosji, a uczestnicy napadu, mieszkający w Polsce, z powodzeniem mogli broń pochować i ukryć się w chatkach. Komunikaty policyjne mówią co innego, ale ja jako dawny prokurator, umiem te sprawy traktować z pewną dozą sceptycyzmu.

— Jak ludność miejscowa przyjmuje wystąpienia band?

— Nieprzychylnie. W rozmowach z delegatami słyszałem skargi i żale. Ludność kresowa pragnie przede wszystkim spokoju i dlatego organizuje samobronę.

— Czy p. minister przypuszcza, że uda mu się doprowadzić do całkowitej naprawy stosunków na kresach?

— Niechaj mi pan wierzy, że stosunki na kresach naprawdę nie zależą jedynie od ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Lec...

— To przede wszystkim sprawa stosunków gospodarczych. Tam trzeba radykalnych zmian pod tym względem, zmian, któreby przekształciły do gruntu nastroje całej ludności kresowej.

— Reformy rolnej?

— Tak jest. Ale myślę, że zastąpić ją można komasacją gruntów, załatwieniem sprawy posiadłości tych chłopów, którym granica rozdzienia była i grunt. Bólem kresów — jest sprawa ziemi.

— Czy tylko?

— Ludność ekscytuje się również na podatki. Od niejednego wójtka lub sołtysa słyszałem: „zmniejszyć trzeba lub nawet zerwać podatki”.

— A administracja?

— Działają spawnie. W jednej ze wsi powiatu sarnieńskiego przedstawiono mi memoriał następującej treści:

„Przepraszamy, że nie mówimy po polsku, a w miejscowym narzeczu. My jako emigranci rosyjscy, z 1921 dzięki mi przedawaliśmy prawo do państwa polskiego i my, którzy jesteśmy polskimi żołnierzami, nie możemy przystąpić do wyborów do sejmiku powiatowego, który ma być wybrany przez ludność polską. Prosimy o wyłączenie nas z wyborów”.

— A ogólny rezultat?

— Dodatni. Mimo wszystko twierdząc, że sytuacja się poprawia. W Ostrogu np. po napadzie w kościele udało się do cerkwi, gdzie p. p. odprawiali modły z pomyślnością Rzeczypospolitej, potem do synagogi. Chóry i dzwonek odpierały im drogę.

— A czy nie ma jeszcze wypadków? — p. Prezydenta Rzeczypospolitej i moja, następcie zaś „Bóg-cieś Polskę”. Witano mnie chlebem i solą, owacyjnie, serdecznie. W Stolebach tak samo. A w drodze powrotnej np. na st. Horodzie przywitano nasz pociąg hymnem. Musiałem zatrzymać się i dziękować delegacjom. Muszę natomiast życzyć nastroj ludności w znacznej części powiatów. Ludność kresowa to doskonały materiał na dobrych obywateli. Jednak są i elementy niezadowolone albo poprostu podejrzane. Nastroj ich, jak widzieliśmy, jest wykorzystywany przez złoczyńców instruktorów z za kordonu.

— Jestem zadowolony ze swej podróży inspekcyjnej. I będę częściej odwiedzał wschodnie kresy.

— Nie lęka się p. minister atamana Kalinienki?

P. minister uśmiecha się.

— Byłem dokładnie poinformowany, że bandyci wiedzą o mej podróży inspekcyjnej, wiedzieli oni o każdym moim kroku. Na pograniczu spotkałem się zresztą z patrolami bolszewickimi...

Sesja Ligi Narodów.

Konferencja w sprawie uchodźców.

GENEWA, 28.IX. (PAT.)! Pod przewodnictwem dr. Nansena odbyła się w biurze Ligi konferencja w sprawie uchodźców. Po wysłuchaniu sprawozdania wysokiego komisarjatu do spraw uchodźców wywiązała się dyskusja nad kwestją prowadzenia dalszej akcji w tej dziedzinie.

Rozważano sprawę ewentualnego osiedlenia w Brazylii uchodźców, zwłaszcza rosyjskich, ukraińskich i ormiańskich oraz sytuację finansową organizacji. W rezultacie dyskusji zebrani aprobowali wniosek delegata polskiego p. Sokala, aby w razie przejęcia funkcji komisarjatu przez międzynarodowe biuro pracy, w powołanie do tego komisji dla spraw uchodźców, były reprezentowane państwa bezpośrednio zainteresowane.

Dr. Nansen zaproponował kandydaturę Polski, Francji, Niemiec, Rumunii, Bułgarii, Serbji, Grecji oraz krajów imigracyjnych — Brazylii, Urugwaju i Kanady. Ostateczną decyzję w tej sprawie powzięła Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy. Jest wysoce prawdopodobne, że komisarjat do spraw uchodźców zostanie zlikwidowany, a jego funkcje przekazane będą Międzynarodowemu Biuru Pracy.

Jeszcze jedno niepowodzenie Gaiwanauskasa.

GENEWA, 29.IX. (Pat). W toku obrad komisji prawniczej delegat litewski Gaiwanauskas zażądał wnie-sienia do Rady projektu poprawki rozróżniającej przynależność terytorjów, stosownie do tego, czy jest oparta na prawie, lub nie oparta na prawie. Wedle poprawki delegata litewskiego, spory dotyczące drugiej kategorii, podległyby procedurze arbitrażowej. Poprawka litewska zmierzała do tego, aby móż poddać kwestję wileńską arbitrażowi. Na wniosek referenta Poltisa, komisja uchyliła poprawkę bez dyskusji.

Sprawa kontroli zbrojeń.

GENEWA, 28.IX. (Pat). W związku z postanowieniem Rady Ligi Narodów o kontroli nad stanem uzbrojenia byłych krajów nieprzyjacielskich, korespondent P.A.T. do-wiaduje się, że do stałej wojskowej komisji doradczej, która będzie kierowała kontrolą, zostaną również powołane z głosem decydującym te państwa ościenne, które podpisały traktaty pokojowe. Do komisji kontrolującej w każdym wypadku wejdzie jedno państwo ościenne i jedno neutralne. Państwa kontrolowane będą wyłączone.

Komuniści w Estonji.

RYGA, 29.IX. (tel. wł.—s.). Z Rewla donoszą: W związku z wykrytymi dokumentami w czasie aresztu komunistycznego komitetu w Dorpacie, w miasteczku Warro przeprowadzono szereg rewizji, które dały niespodziewany wynik. Mianowicie, aresztowano 6 komunistów, członków bojowej organizacji komunistycznej. Wśród aresztowanych są uczniowie gimnazjalni. Fakt ten wskazuje jak daleko posunęła się „robotka” komunistyczna wśród młodzieży szkolnej została włączona do bojówek komunistycznych.

W południowej Estonji władze bezpieczeństwa aresztowały kilku-nastu członków organizacji komunistycznej. Areszty trwają nadal. Znaleziono znaczne sumy pieniędzy

Rozbrojenie czerwonoarmistów.

RYGA, 29.9. (Tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: Sytuacja w północno zachodnich guberniach Rosji znacznie się pogorszyła. Ludność gubern. Pskowskiej, Nowogorodzkiej, Twer-skiej i Smoleńskiej odczuwa coraz większy brak środków żywnościowych. W pasie granicznym pomiędzy Pskowem a Mińskiem koncentrowane są wojska. Część stacjonowanych oddziałów wojskowych Pskowie i Smoleńsku została rozbrojona wobec demoralizacji czerwonoarmistów, która ostatnio przybrała poważne rozmiary.

W wielu miejscach ludność do-nosiła napadów na wiejskie urzędy sowieckie.

Powódź w Petersburgu.

Stan wojenny w Petersburgu.

RYGA, 29.9. (Tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: wobec powodzi i w związku z tem możliwości wybuchu rozruchów w Petersburgu ogłoszono stan wojenny. Dla przeciwdziałania środków zapobiegawczych wyznaczono nadzwyczajną „trójkę” w składzie komendanta miasta, przedstawiciela gubernialnego komitetu wykonawczego i przedstawiciela G. P. U.

Potop.

RYGA, 29.9. (Tel. wł.—s.). Z Petersburga donoszą: w czasie powodzi zaplanowała nieopisana panika. Tłumy kobiet zebrały się przy kolumnadzie „Isakiewskiego Soboru”. Wołały one, że powódź jest początkiem „wszechświatowego potopu”. Kilka kobiet w atakach hysterji rzuciło się w odmęty wody. Wszędzie panowała atmosfera nieopisanego strachu.

Petersburg bez wody.

RYGA, 29.9. (Tel. wł.—s.). Z Petersburga donoszą: wskutek powodzi w Petersburgu przerwała pracę stacja wodociągowa. Tylko na drugi dzień, kiedy woda zaczęła opadać stacja podjęła pracę.

Teatry pod wodą.

RYGA, 29.9. (Tel. wł.—s.). Z Petersburga donoszą: w teatrze Marijskim woda zalała pomieszczenie orkiestry i widownię. Również w teatrze Michajłowskiemu zalany został parter. Teatr Aleksandrowski wyjątkowo uniknął losu dwóch poprzednich teatrów.

Peterhof pod wodą.

RYGA, 29.8. (Tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą, że oprócz Petersburga uderpał wskutek powodzi Peterhof i Maryszkino. Wszystkie letniska położone na niskim brzegu zatoki Finskiej zostały zalane. W czasie powodzi wiatr z morza był tak silny, że z wielu domów tak w Petersburgu jak i w Peterhofie zostały zerwane dachy, zasyły sklepowe unosiły się w powietrzu jak kawałki zwykłego papieru.

Atak na Szanghaj.

WIEDEN, 27. IX. (Pat). „Neue freie Presse” donosi, że dwie kolumny armji Kiang Suida atakują Szanghaj. Obronę Szanghaju zorganizował gubernator prowincji Tszu-King przy pomocy rosyjskiej. W jaka jego wspomaga artyleria rosyjska oddała do dyspozycji Tsang-Tso Lina. Nsdo rozprządza on także rosyjskimi samolotami. W kołach angielskich twierdzą, że Kang-Tso Lin otrzymuje z Moskwy również pomoc pieniężną.

DZIS
Cyrk. o g. 8 m. 15 wiecz. Cyrk.
Poezo-koncert
Program wykona znakomity poeta
Igor
Siewierianin
Bilety od 11—2.1 od 4—8
w kasie cyrk.

REDAKCYJA
Dzień po raz ostatni
„Wesele”
St. Wyspiańskiego
Początek o godzinie 8 wiecz.
Jutro i października
przedstawienie dla inteligencji pra-cującej po cenach zniżonych
„Dożywocie”
Komedia Al. hr. Fredry.
Początek o godzinie 8 wiecz.

W podróży nad Bosfor.

Warna.

Jednym z największych miast Bułgarii jest Warna. Jako jedyny port w tym państwie, odegrała Warna duże znaczenie handlowe i obecnie posiada do 70 tysięcy ludności. Przytem położenie jest cudowne. Gdy się dojeżdża koleją, to dłuższy czas jedzie się doliną nad całym pasmem olbrzymich jezior, które są połączone kanałami i dochodzą aż do samej Warny, sięgając jednocześnie daleko w głąb kraju i w ten sposób dając możność transportu wodnego, który, jak wiadomo, jest dużo tańszy od kolejowego. Ostatnimi czasy został wykopany kanał łączący je jeziora z morzem. Z obu stron tej doliny ciągną się pasma dość tu jeszcze wysokich gór—odnog Balkanów, które aż tu dochodzą i, otaczając same miasto z trzech stron, nie dopuszczają innych wiatrów jak z morza. Z tej racji w dnie upalne i bezwietrzne tak jest tu duszno, że trudno wprost oddychać i dla mieszkających północy jest to zwykła łaźnia. Zato gdy wieje wiatr z morza, to jest tu rozkosznie. Samo miasto wyrosło na łagodnym zboczu góry tak, że już zdaleka jest widoczne. Jednak z bliska traci, bo choć tu już coś egzotycznego, coś wschodniego, jednak na tyle jest to zeuropelizowane, a do tego brak zieleni, jak zresztą w większości miast wschodnich, robią pierwsze wrażenie dość ujemne. Zato nad samym morzem — wypielegnowano cudowny park. Park ten jest chlubą każdego mieszkańca Warny, gdyż jest tak gęsty, że w najjaśniejsze dni letnie nie dochodzą tu promienie słoneczne. A do tego jest duży, ładnie i wygodnie urządzone i nawet z pewnym komfortem, a wreszcie czysty — a to ostatnie jest już najzupełniej rzadkością w tych stronach. Wreszcie i najprzyjemniejsze, szczególnie latem to brzeg morski, plaża, kąpiel i znowu kąpiel, piasek czystutki i te fale i tak bez końca. Plaża jest tu wyjątkowo ładna. O kilka kroków od miasta nagle brzeg się urywa i stromo zbiega ku wodzie. Lecz fale przyniosły całe masy czystego piasku, na którym wybudowano wygodne budki do rozbiwania się. Tu teraz jest rojno i gwarno. W upalny dzień każdy tu ucieka, a ponieważ plaża jest ogromna, więc wszyscy mogą się pomieścić, i kto tylko ma możność po temu, to spędza cały czas w wodzie, aż do wieczora, kiedy nagle znika razem z zachodem słońca i kiedy zaczyna się miły chłodek równie orzeźwiający jak skwar był męczący.

Zaczynają się spacerować, flirtują, robi się gwarno i rojno na przed-

tym pustych ulicach. Nad jedną z nich zauważyłem napis „Władysław”. Zapytałem pana konsula Rogalskiego, który mnie uprzejmie oprowadzał po mieście czy przypadkiem nie na część Warnieńczyka ta ulica jest tak nazwana. „Ależ, oczywiście” oburzył się pan konsul „tu każdy o tej bitwie wie i jeszcze jedzą klub futbolowy również tak samo nazwano”.

Na moje więcej szczegółowe wypytывania dowiedziałem się, że bułgarzy są bardzo dobrze usposobieni dla Polaków, zaś co do bitwy

pod Warną to na jej miejscu były prowadzone przez władze miejskie na wspólnie z polskim konsulem poważne badania archeologiczne, które w rezultacie dały dość dużo resztek zbroi, szabel etc. i które obecnie mieszczą się w muzeum w Warnie. Gdy odjeżdżałem, to o cztery kilometry od miasta kolejarz pokazał mi miejsce bitwy. Jest tu teraz zwykłe sioło. Choć był projekt usypania kopca pamiątkowego, ale projekt oczywiście został projektem.

An. B.

Nad Bałtykiem.

Prasa fińska o Litwie.

Podług „Lietuvos Žinios” czasopismo fińskie „Italehti” z dnia 5 września z. b. umieszcza artykuł prof. Niemi, który omawia znaczenie Litwy w związku nadbałtyckim. Państwa nadbałtyckie podług tego piśmiennictwa już miały wejść w sojisy związek wzajemny i należy uważać za cud, iż dotychczas tego nie uczyniły. Odpowiedzialność za to spada na przyczyny zewnętrzne, na politykę państw wielkich, oraz na pilne sprawy domowe. Obecnie rozpoczyna się już wzajemne zbliżenie pomiędzy Litwą, Łotwą a Estonią. Wszystkim tym trzem państwom grozi niebezpieczeństwo ze strony Rosji a w razie wybuchu wojny Litwa mogłaby wystawić najwięcej wojska, co znacznie ułatwiłoby walkę o utrzymanie niepodległości. Litwa jest już otoczona ze trzech stron przez silne państwa, z których każde pragnęłoby ją ujarzmić. Jednakże Litwa, która doświadczyła już obcego jarzma, pragnie za wszelką cenę utrzymać wolność. Ze wszystkich państw nadbałtyckich jedna tylko Litwa ma pozostać — podług piśmiennictwa — zaszczytną tradycję historyczną, która ułatwia jej walkę o wolność. Dopóki Litwa nie weszła do związku nadbałtyckiego, dopóty ten ostatni nie posiada wielkiego znaczenia. Poza to, o ile Litwa przystąpi do owego związku, to wszystkie państwa a szczególnie większe, będą się więcej z nią liczyły i nie pozwolą na jej zagładę, grożącą ze strony wschodniej.

Możliwość kryzysu gabinetu łotewskiego.

Do „Liet. Žinios” donoszą, że w opozycyjnych sferach łotewskich wiele mówi się w ostatnich czasach o oczekiwanym rzekomo kryzysie gabinetowym. Wśród koalicji wynikły poważne nieporozumienia, które mają spowodować dymisję ministra finansów oraz ministra spraw wewnętrznych. Rząd uporać się za pomocą podobnym pogłoskom.

O monopolu lnianym na Łotwie.

Z „Lietuvos Žinios” donoszą: łotewskie ministerstwo finansów postanowiło nie kasować monopolu lnianego, pomimo domagań się rolników. Postanowienie motywuje się tem, że państwo osiąga duże zyski z monopolu lnianego.

Ekspert importu Finlandji.

Biuro statystyczne urzędu celnego Finlandji podaje dane porównawcze wwozu i wywozu w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy lat 1923 i 1924. Import z okresu sprawo-

zdawczego 1923 r. oblicza się na 2.883,5 milj. Fmk., w roku bież. wynosił 3.114,7 milj. Eksport od stycznia do sierpnia 1923 r. wyniósł 2.697 w bieżącym roku 2.895,5.

Nadwyżka importu nad eksportem, która miała również miejsce w roku zeszłym, zmniejsza się stale od dwu miesięcy. W sierpniu już eksport przewyższał import o 195,6 milj. Fmk.

Ataki prasy łotewskiej.

Podług „Lietuvos Žinios” prasa łotewska była w ostatnich czasach zarzucać Estonii rzekome zwłoka nie z wprowadzeniem w życie unji celnej. Wobec tych zarzutów, poseł estoński został z Rygi odwołany. (Wilbi).

Złe przykłady zaraliwo.

Łotewski zarząd kolejowy zaobronił kolejowcom w czasie pełnienia służby i w rozmowie z publicystą używał języka niepaństwowego. Zakaz ten mniejszości narodowej uważają za złamanie konstytucji.

Areszty w Kronsztacie.

RYGA, 29.IX. (tel. wł.—s). Z Petersburga donoszą: aresztowanych w Kronsztacie marynarzy floty bałtyckiej pod silną eskortą odstawiono do Moskiewskiego więzienia G. P. U. „Prawie wszyscy aresztowani są członkami komunistycznego związku młodzieży poboru 1902 r.

Komuniści w Szwecji.

RYGA 27. IX. (tel. wł.—s). Z Helsingforsu donoszą: znany fiński bolszewik, członek komitetu Nuortewa wyjechał do Sztokholmu w specjalnej misji. Oficjalni Nuortewi powierzone „nawiązać stosunki handlowe ze Szwecją” w rzeczywistości ci zaś otrzymał on polecenie poprowadzenia propagandy komunistycznej na Skandynawskim półwyspie. Już obecnie w niektórych okręgach północnej Szwecji i Finlandji prowadzona jest usilna agitacja w celu wydzielenia tych części Szwecji i Finlandji i włączenia ich w skład Związku Rosyjskiej Republiki Sowieckiej. Według ogłoszonej instrukcji przez prawicowe szwedzkie dzienniki, bolszewickim agitatorom szczególnie zalecono wzmożnić agitację komunistyczną w wojsku. „Robota” bolszewików zaczyna już owocować w garnizonie Boden (Północna Szwecja) gdzie żołnierze wypowiedzieli posłuszeństwo oficerom.

Inspekcja Delegata Rządu.

W dniach 24—27 września r. b. Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz w towarzystwie wyższych funkcjonariuszy Delegatury Rządu dokonał inspekcji powiatu Święciańskiego i Oszmiańskiego. Marszruta podróży objęła następujące miejscowości: Niemenczyn — Podbrodzie — Święciany — Kęty — Astole — Kuryń — Lyngmiany — Święciany — Hoduciszki — Komaje — Kobylniki — Konstantynów — Niestaniszki — Żodiszki — Markowce — Rybaki — Smorgonie — Soły — Oszmiana — Wilno. P. Delegat Rządu dokonał lustracji poszczególnych gmin i posterunków Policji Państwowej, interesując się sprawami budżetów gminnych i stanem wyszkolenia funkcjonariuszy policji. W poszczególnych miejscowościach, dokąd przybywał p. Delegat Rządu ludność miejscowa bez różnicy narodowości i wyznania wita Go chlebem i solą, składając na Jego ręce życzenia dla Rządu.

Dnia 21 września p. Delegat Rządu dokonał inspekcji pogranicza litewskiego na odcinku Kęty — Lyngmiany. Tutaj w obecności Delegata Rządu i osób towarzyszących mu, odbyło się w Astoledzie poświęcenie stażnicy Nr 1 imienia Wojewody Walerego Romana.

W Kuryńach na temże pograniczu odbyła się analogiczna uroczystość poświęcenia stażnicy Nr 2 imienia wojewody Władysława Raczkiewicza. Starosta Zabierzowski w imieniu komitetu budowlanego podkreślał zasługi wojewody Raczkiewicza dla Kresów z historią których jest związany nierozłącznie i podkreślił fakt, że powiat Święciański pragnie w tym akcie ucieleśnić zasługi wojewody Raczkiewicza.

Po powrocie do Staro-Swiecian odbył się bankiet w salach Kasyna Urzędniczego na którym wygłoszono szereg toastów i złożono życzenia p. Delegatowi Rządu.

W dalszym ciągu swej podróży p. Delegat Rządu zwiedził linie dawnych okopów niemieckich, oraz zbadał stan zniszczenia dokonane przez wojnę. W Świrze p. Delegat Rządu był na nabożeństwie. Ku jego czci w synagodze, gdzie szereg modlitw odśpiewał kantor synagogi, oraz w cerkwi „starobródzkiej”, gdzie powitał p. Delegata Rządu miejscowy proboszcz starobródzki, który dziękował za opiekę Rządu, podkreślił swobodę, z której korzystają w Rzeczypospolitej starobródzcy.

Późnym wieczorem p. Delegat Rządu przybył do Smorgoni, witany przez ludność miejscową chlebem i solą. Po zwiedzeniu kościoła, magistratu, gminy i szkoły, oraz po zapoznaniu się ze stanem zniszczenia w Smorgoniach p. Delegat Rządu odjechał do Oszmiany.

Dnia 27 września odbyło się przyjęcie w murach gimnazjum z udziałem przedstawicieli całego społeczeństwa. Podczas obiadu wygłoszono szereg toastów na które odpowiadał p. Delegat Rządu zaznaczając, iż ród jego pochodzi z ziemi Oszmiańskiej, że dobro Kresów ma zawsze na względzie w swojej działalności państwowej i prosi społeczeństwo o stałą współpracę, gdyż tylko wspólnym wysiłkiem potrafimy ogarnąć ogrom zadań, czekających odrodzoną państwowość polską.

Tegoż dnia wieczorem p. Delegat Rządu powrócił do Wilna.

II klinika chorób wewnętrznych U. S. B.

I październik r. b. otwiera przychodnię

udziela porad bezpłatnie

od 8—9 rano, codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, w gmachu Kliniki (Szpital Wojskowy na Antokolu

Sow-bandyci na Łotwie

RYGA, 29.IX. (tel. wł.—s). Ze źródeł miarodajnych „Jaur. Žinios” donosi: Do chwili obecnej wtargnięcie sow-bandytów na terytorium Łatgalii nigdzie jeszcze nie zaobserwowano. Skonstatowano natomiast wzmożony ruch band dywersyjnych na pograniczu sowiecko-łotewskim. W okolicach Dąsy organizuje się banda w ilości 100 osób. Wśród ludności łotewskiej panuje groźba paucje przerażenia, potęgowane wiadomościami o zuchwałstwie sow-bandytów w Polsce.

Z Kowieńszczyzny.

Z wyborów do samorządu.

W Olicie (miasto) mniejszości otrzymały 14 miejsc, z czego Żydzi 9, Polacy 5, socjaldemokraci 3, bezpartyjni 2.

W Uciełanach (miasto) włościanie ludowy 8 miejsc, chrześcijańscy demokraci — 3 i Żydzi 10.

W Kalwarzy z trzech znaczących grup otrzymał 9 miejsc Litwini, 2 — Polacy i 4 Żydzi. Razem 15 radnych.

Wybory do samorządu w 1924 r. w Kownie.

Ogólna liczba głosujących w tym roku wynosi 80.554, czyli 75 proc. wyborców, podczas gdy przy wyborach poprzednich w roku 1921 głosowało tylko 17.036 osób. Z tego widać, że w roku bieżącym ogólna liczba głosujących była o 13 i pół tysięcy większa.

Co do osoby przyszłego burmistrza obiegają pogłoski o kandydaturze p. Digrisa (z listy Nr. 3, związku właścicieli domów).

Państwowy budżet litewski w m. sierpniu.

Podług „Echa” kowieńskiego zwykłe dochody państwowe w Litwie w mies. sierpniu wynosiły 15.533.024,18 litów, dochody nadzwyczajne 83.168,06 litów. Ogólna suma dochodów w tym miesiącu wynosiła 15.633.920,84 litów. A razem z pozostałościami na 1 sierpnia 14.690.726, 38 litów ogólny dochód wynosił 29.728.947,20 litów.

Rozchody państwowe w sierpniu wynosiły 15.927.994,99 litów, tak, że nadwyżka na 1 września wynosiła 13.791.052,21 litów.

Król Albert w Anglii.

LONDYN 27.IX. Pat. Król Albert Belgijski przebywający obecnie in-cogato w Londynie odwiedził dzisiaj premiera Mac Donalda i bawił u niego na herbacie.

Choroby przewodów moczowych, żółciowych i wątroby, dyspepsja, artretyzm, reumatyzm leczy radykalnie

WODA ORYGINALNA

Vichy-État

Celestins, Hopital,

Grande-Grille.

oraz tabletki (comprimés), pastylki i sole VICHY-ÉTAT. Zadać we wszystkich aptekach i sklepach aptecznych.

Teatr polski.

„Dożywocie”, komedia w 3 aktach

Al. hr. Fredry.

Co jest jedną z najmilszych stron utworów Fredry i ich urokiem wiecznie świeżym, to ciągłe poczucie pokrewieństwa. Pomiedzy postaciami jego sztuk, pomiedzy sztukami samymi i wreszcie tych sztuk z nami. Czyż słuchając owych historii, naiwnych często, z lekkim echem bohaterów bojów, wspomnianych kartobliwie i mimochodem, oglądając te typy, sportretowane tegim piórem, a lekką ręką, nie mamy wrażenia, że wstają w nas jakieś mgliste atawizmy, wspomnienia, echa listów ze starych foliów, że sztambuchów i pamiątek?

Wszak to nasi pradziadkowie i prababki kochali się tak wesoło i romantycznie, hulali tak niefrasobliwie, wszak styśleliśmy z tradycji rodzinnej o przodku hulaszonym, jak Guzio i Birbaneki, o komieźnej ciotuni, ostryjnych kuzynkach Klarce i Anieli, o dobrej mamie Dobrobrójkiej i bardzo niebezpiecznych kuzynkach i lichwiarzach, jak Łatka i Twardosz.

I słuchamy ze sceny historii niby znanej, miłej, swojskiej, nie żadnych nadzwyczajnych dziwów, nie oglądamy łamańców psychicznych, w rodzaju „perły katastroficznych”, tem droższej, że ma kształt nieodgadnietej i do perły jest niepodobna wcale, ale jest jako monstrum dziwne drogie, witamy te osoby bez dreszczu niesamowitej trwogi lub obrzydzenia. Śmiejemy się bez rumienia na twarzy, bez ukrytego niesmaku. szczerym, jasnym śmiechem lat dziecińczych i uczuwamy nieprzeparty pociąg do widzianych postaci. Chciałoby się w tem miłym, wyborczym, lub nieszkodliwie komicznym, towarzysztwie przebywać jeszcze niejedną chwilę; wrażenie dość niezwykłe w teatrze, bo ileż razy się zdarza, że czekając na opuszczeniu kurtyny wieje do domu jak wiatr, zmykając co prędzej od towarzysztwa lotrów, matków, paskarzy, kokot, historyków, pici obój i różnych innych kryminatorów, w których, dzięki bezlitosnym autorom, musiał przebywać kilka godzin, czego by w rzeczywistości, w życiu, za nic nie chciał uoszyć.

Ala dla spalonych pieprzem bulwarowego konceptu i haszyssem

wschodnich fantazji podniebień, złoto-płynny miód fredrowskiego humoru jest miłym, jak maczka Nestla, która się daje niemowlętom.

Biedni indziej Pytał kret jaskółki: „Jak możesz latać w tym ohydny blasku, od którego bolać oczy?” „Jak możesz żyć w nieczystym mroku ziemi?” odświegotła jaskółka. Nic nie poradzi na organizm niezdolne odczuwać błogosławieństwa słońca i pogody. Szczerliwi ci, co z otoczenia czerpać te skarby potrafia. Są, jak cudowne w swej organizacji pszczoły, które z każdego kwiatu miodny pokarm ciągną dla siebie i dla swego psczelonego społeczeństwa.

Tak właśnie czyni Fredro, dodając tyle właśnie gorzkości i barwy ciemnych, by obraz był prawdziwy, nie mdły sielankowy.

Oto Dożywocie. Cóż się stało? Oto Guzio ze „Ślubów”, przed ożenkiem, lub jego najbliższy kuzyn, nie najpiękniejszy czas spędza, na honoru Karty, pijatyka, romanse, utracając bez opamiętania, nawet dozwolone, ostatnią deskę ratunku, sprędał w chwili lekkomyślności, przedwiońskości całego jego urwisowskiego żywota.

Kiedys tam przesunęła się przez

jego serce Róża, mała wdzięczna Różyczka, kwitnaca w skromnym ogródku niezamężnego szlachetki Orgona. Ale czyż w gwarze awanturczego życia o niej pamięta? Tajemnicza Sylfida zajmuje jego wyobraźnię (nie serce), może ona będzie wybawicielką bankruta, a jeśli nie, to... balon! Ach, oto w beznamiętnym hucale budzi się polski romantyk! Zapomniał Birbaneki o birbantkach i marzy o tem, jak daleko od brudów ziemi, wzniesie się po nad ludzkie pazy i gady, całą siłą i natężeniem młodociałej

Marzenie Leona o tej nadpowietrznej jeździe, jest przejęte szczerą poezją, wyższą po nad ogólny ton komedji, jest jakimś dytambem entuzjasty na część wojności i swobody, dźwięczą w nim echa tęsknoty, nie tylko osobistej. Ale Leona jest bezsilnym burmistrzem w sieciach pajaka — Łatki. Ten ci jest Sylfida ozuwająca nad jego cieniem i przechodzącą jako właściciel dożywocia, wszystkie odcięcia meczarni, jakie skapiec i lichwiarz przejsz może.

Naturalnie że co do postaci Łatki nasuwa się porównanie ze Skapcem Mollera. Oczywiście musiał go znać, Fredro i pewnie, z wyjątkiem

ówczesnym „ściągając” sobie pomysły genialnego Francuza. Ale w postać zwyrodniałego chciwca, techną więcej dobrodusznego, komizmu, pogody słonecznej. Łatka zgryzo nie wywołuje, tylko śmiech i obrzydzenie; czuć od pierwszej chwili że namiętność do pleniędzy osłabił w nim siły do ich zdobycia.

Okazuje się to najjaśniej w scenie, gdy Fredro, przez doskonały koncept, przedstawia namiętnemu, gorąco miłującemu groźne Łatce, zimnego jak głaz, bez żadnych słabości ni błędów w wyliczeniu, Twardosza, paza lichwy, granitowej niewzruszalności i chłodu, wobec mlotającego się we własnej sieci Łatki.

Cała galeria męskich typów jest w tej komedji obyczajowej doskonała. Nawet epizodyczne, dwóch braci — baranów, sprytnego slugi i sympatycznego doktora młodzieży, gotowego do wspólnej hulanki z pacjentem.

Nie drugorzędna też jest postać Orgona, przez którego usta wypowiada Fredro całą gorzkość, przeciw z materializowaniu społeczeństwa. Skarga skrzywdzonego, uciwłego, ale nie sprytnego safanduli Orgona, ma tyle akcentów aktualności, że

KRONIKA

WTOREK
30 Dnia
Wacława
Jutro
Michała sr.

Wschód słońca g. 5 m. 35
Zachód „ g. 17 m. 23

WILEŃSKA

— (1) W sprawie odroczenia służby wojskowej. Min. spraw wojsk. wydało zarządzenie, według którego odroczenia służby wojskowej, przysługujące uczącej się młodzieży, nie odnoszą się do maturzystów, kończących szkołę średnią w roku, w którym przypada ich powołanie do armii czynnej.

— Kto ma prawo do odroczenia służby wojskowej? Nowa ustawa o powołaniu do służby wojskowej, wydane 23 maja r. b. ma wejść w życie dopiero w 4 miesiące po ogłoszeniu. Zasady jej jednak dotyczą odroczenia służby w wojsku, będą stosowane jeszcze przed tym terminem.

Główna różnica między dotychczasowymi przepisami w kwestii ulg odroczeniowych, a nowymi przepisami polega na tym, że w myśl tych ostatnich odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałem przysługuje nie tylko jednemu z wcielowi rodzin i osobom odbywającym studia teoretyczne, lecz także:

1) pewnym osobom odbywającym studia praktyczne jako to: osobom z wykształceniem średnim lub wyższym, odbywającym zagranicą praktykę w zakładach handlowych, przemysłowych lub rolniczych oraz uczniom terminującym w rzemiośle u mistrzów cechowych;

2) właścicielom odziedziczonych w linii żeńskiej gospodarstw rolnych wystarczających na wyżywienie jednej rodziny, a nie przekraczających trzykrotnie takiego dochodu, o ile prowadzą te gospodarstwa samodzielnie jako jedyne źródło utrzymania.

Powiatowym komendom uzupełnień jak i władzom administracyjnym i instancji przesłano przepis określający dokładnie warunki ubiegania się o powyższe oraz tryb wnoszenia podań i ich rozpatrywania.

— (1) Odwołanie przebiegu wymiaru samolotnych podatków komunalnych. Ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych, na mocy którego płatnikowi służy przeciwko wymiarowi samolotnych danin komunalnych prawo wniesienia odwołania w ciągu dni 14 do władz nadzorczych za pośrednictwem władzy, która dokonała wymiaru.

Dzień nadania na pocztę, lub telegram uważa się za dzień wniesienia odwołania.

Władzami powołanymi do rozstrzygnięcia odwołań i decyzjami ostatecznymi są: a) w stosunku do gmin wiejskich i gmin miejskich, nie wydzielonych z powiatowych związków komunalnych—wydziały powiatowe, b) w stosunku do gmin miejskich, wydzielonych z powiatowych związków komunalnych, tudzież w stosunku do wydziałów powiatowych—województwo względnie Delegat Rządu w Wilnie.

(1) Kwestomania. Jak się dowiadujemy, w związku z zaprowadzeniem monety brzeżskiej wydane zostało rozporządzenie, zakazujące kwestowania w puszkach tekturowych.

Wych. drewnianych i innych a tylko jak dawniej—blaszanych.

Na rok przyszły projektowane jest sprowadzenie ilości kwest na ulicach do minimum. Poza tem zakazano uczestnictwa dzieci w kwestowaniu, nawet w obecności rodziców.

— (1) Tydzień lotniczy w powiecie. W dn. 26 września odbyło się drugie z kolei posiedzenie Wileńsko-Trockiego oddziału powiatowego L. O. P. P. pod przewodnictwem prezesa oddziału p. B. Grabowskiego, starosty wileńskiego.

Na posiedzeniu tem reprezentowane były wszystkie gminne komitety. Przy zamknięciu posiedzenia prezes p. Grabowski zwrócił się do obecnych z gorącym apelem, by po przybyciu na miejsce zajęli się sprawą i dokończyli wszelkich starań, aby rezultaty zebrań dałyby znaczne wyniki.

— (1) Sprzedaż ośrodków rolnych. Jak się dowiadujemy, sprzedaż ośrodków, wydzielanych z majątków ziemskich w drodze parcelacji, odbywać się będzie w drodze przetargu publicznego, przytem zostanie praktykowana dotąd sprzedaż na długoterminowe raty.

— (1) Nabywanie ziemi z parcelacji. Przed kilku miesiącami min. reform rolnych wydało okólnik do podwładnych sobie urzędów, zabraniający nabywania ziemi zarówno przez urzędników ziemskich, jak i przez członków ich rodziny.

Oheonie, jak się dowiadujemy, ministerstwo uzupełniło poprzednie swe zarządzenie wyjaśnieniem, iż zakaz nabywania ziemi, pochodzących z parcelacji przez członków rodziny urzędników ziemskich dotyczy tylko współmałżonków, braci i siostr oraz wstępnych i zstępnych w pierwszej linii.

— (1) Wozy ciężarowe i osobowe. Wydane zostało rozporządzenie min. robót publicznych i spraw wewnętrznych o używaniu i ochronie dróg.

Ustanawia ono między innymi szerokość obręczy na koła i szerokość pojazdów. Oznacza największą szerokość pojazdu na 2½ metra. Wreszcie zarządza, aby wszystkie nowo budowane wozy ciężarowe i osobowe, obliczone na więcej niż 4 osoby, były zaopatrzone w specjalne hamulce.

Poza tem wozy winny posiadać tablice, umieszczone z lewej strony pojazdu z napisem, zawierającym imię i nazwisko właściciela zaprzęgu. Rozmiar tablicy ma wynosić od 15 do 25 cm. Z nastaniem zimy winny być używane latarnie.

Wozy kursujące obecnie mają być najdalej do połowy lipca 1925 r. zaopatrzone w wyszczególnione urządzenia.

— (1) Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus plamisty 1, brzusznym 19, błonicę 5 (1 zm.), odrę 1, biegunkę 2, różę 5 i krztusiec 1 osoba.

— Odczyt. We środę dnia 1 października b. r. o godzinie 7 wiecz. w sali Saladeckich Oddział Wileński Pol. Tow. Przr. im. Kopernika organizuje odczyt p. Dr. Władysława Szafera, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego pod tytułem: „O przyrodzie i ludności Tunisu”. opartą na podstawie własnych badań i obserwacji, dokonanych w czerwcu 1924 r. Odczyt ilustrowany będzie

wyborna. Wszystkie odcienia namalności malowały się na twarzy nieszczęśliwego Łutka i mijały nim jak trzcina na wietrze, dykcja jego, ta nieszczęśliwa dykcja, w paru ostatnich relacjach p. Wołkiewicza zwaną kawałką. Nie do pójścia przez taki niefortunny pomysł reżyserii, zamiast dać rolę starego Orgona p. Neremskiemu, (który zresztą bardzo trafnie odegrał brata Lagena), wpakowano ją p. Purzyckiemu, zamiast mu dać właśnie rolę gapiawatego młodego hulaka. Jako straszkany ojciec pięknej Rózi, ten zdolny artysta czuł się zupełnie nie swój i stworzył typ karykaturalny jako postać, a nie naturalny w ujęciu.

Pomniejsze role: p. Kuszałówna—Róża, pełna wdzięku i wybornie mówiąca wiersz Hugo (p. Rzecki) w roli służącego, d-r Hugo (p. Detkowski), p. Hajduga drugi Laguna dostawali się szczególnie do stylu, w akcie czwartym wypadła dobrze. Utebowanie i światło było bez zarzutu, gra żywa i swobodna na ogół, to też młodociana publiczność śmiejąc się do łez, obdarzała artystów długotrwałymi oklaskami.

Hro.

przeżroczami. Wstęp 1 złoty, dla młodzieży 50 groszy.

— „Chemii na usługach wojny europejskiej. W czasach obecnych, gdy cała sztuka wojowania opiera się na wynalazkach chemicznych, elektrycznych i zastosowaniu tych wynalazków w czasie wojny.

Otoż, w niedzielę dn. 28—IX, na ten zajmujący temat wygłosił odczyt p. Michał Szczytt p. t. „Chemii na usługach wojny europejskiej”. Prelegent zobrazował przemysł na całym świecie w czasach przedwojennych i wskazał, że przemysł ten, z rozpoczęciem się wojny europejskiej poświęcił wszystko dla celów wojennych.

Jako przykład dla Polski, zwrócił p. Szczytt uwagę na Niemcy, które odcieci o światła przez lat 4, potrafiły wytrwać, zadowolając jedynie wszechstronnie rozwiniętemu swemu przemysłowi chemicznemu. Następnie prelegent wyjaśnił wyrób i działanie materiałów wybuchowych, a potem przeszedł do zasobów wojennych, wskazując ich rodzaje, sposoby wytwarzania, działania fizjologiczne i zastosowanie w czasie wojny.

W części ostatniej swego odczytu p. S. wskazał, jak wielką rolę odegrała chemia, szczególnie w Niemczech, w problemacie żywnościowym w czasie wojny, gdy wóz do Niemiec produktów żywnościowych pierwszorzędnej wagi został przerwany, uczyni niemieccy, potrafili utrzymać blasko i powietrza, pośrednio przez drożdże, i nowymi metodami również eksploatowali tłuszcz, j. n. 2 wody kanalizacyjnej miast. Oczywiście, tłuszcz owe miały zastosowanie jedynie w technice, oszczędzając stosowane dotychczas tłuszcze jadalne, a w ten sposób potrafiły zapobiec kryzysowi żywnościowemu.

Prelegent przedstawił jeszcze wiele zajmujących szczegółów o których szczegółowo mówić nie będą, jeden tylko można postawić zarzut, iż odczyt był ujęty zbyt naukowo i często dla laika niezrozumiałe.

Publiczność gorąco oklaskiwała po odczycie Prelegenta za wskazanie i wytyśnienie zagadnień i wynalazków, o których dotąd słyszano tylko z komunikatów wojennych.

Dziwnym jest, że wojsko odczytem wcale się nie zainteresowało i na sali, szczególnie zapelnionej, wojskowych prawie że nie było.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Arcydzieło Wyspiańskiego „Wesele” dziś schodzi z repertuaru.

— Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Jutro raz tylko jeden po canach żelaznych, grane będzie arcydzieło Al. hr. Fredry: „Dożywocie”. Komedja ta, tryskająca staropolskim humorem jest znakomicie grana przez cały zespół, a przedewszystkiem przez pp. Wołkiewicza, Godlewskiego i Smałowskiego w rolach naczelnych. Na premierze publiczność bucznymi oklaskami przerywała akcję sceniczną i, według zdania krytyki, hawła się lepiej niż na farsie francuskiej. W erwartet również po canach żelaznych grane będzie „To co najważniejsze” — Jędrzejowa.

— Plakowa premiera. W plakat wchodzi na repertuar Teatru Polskiego „Pierścień z szafirem” — Lacetosa. Rola główna w tej sensacyjnej sztuce grają Zofia Grabowska i Marjan Godlewski. Reżyseruje Leśniewski.

Z opery. Pertraktacja z zespołem onery warszawskiej dobiegają końca, Wadź wszelkich danych, najlepsze sily opery warszawskiej w kompletnym zespole solistów, w pierwszej połowie października rozpoczyna gościnę w Teatrze Wielkim.

— Inauguracja koncertów symfonicznych. W najbliższą sobotę Adam Wyłczyński ponowadzi koncert orkiestry symfonicznej w Teatrze Wielkim. Program składać się będzie z najcenniejszych arcydzieł literatury muzycznej. W niedzielę drugi koncert o zupełnie odrębnym programie.

— Peranek operowy. —który się odbył się w niedzielę, okazał się niezwykle potrzebna inowacją w naszym życiu artystycznym. To też w nadchodzącą niedzielę dykcja, wspólnie z artystami opery daje drugi peranek o zupełnie nowym programie. Ceny miejsc od 75 gr. do 2 zł.

— Przedstawienia szkolne, których sześć już się odbyło w sezonie bieżącym, ścigają do Teatru coraz szersze rzesze młodocianej publiczności. Dziś z przedstawicielami Inspektoratu szkolnego oraz Kuratorium na zaproszenie Dyrekcji Teatru odbyło się posiedzenie, ustalające dalszy repertuar przedstawień szkolnych.

— Koncert na rzecz L. O. P. P. W zrozumieniu ważności zaszewnictwa i lotniczego wojska dla Obrony Państwa i pragnąc zasilić skromne fundusze tych instytucji, staraniem Dowódcy 3 Samodzielnej Brygady Kawalerii pułkownika Tokarskiego Józefa, dn. 2 października 1924 r. o godz. 5 po południu odbędzie się w Wilnie, w ogrodzie po Bernadyńskim koncert trębaczy 4, 13, 23 pułku ułanów i III D. A. K. 5 proc. czystego dochodu z koncertu przeznaczono na Lwó Obrony Powietrznej Państwa i 50 proc. na Instytut gazowy.

Nie wątpimy że Wilno skorzysta z kulturalnej rozrywki, a jednocześnie pospieszy poprzeć tak popularne instytucje. Ceny miejsc dla dorosłych 1 złoty, ucząca się młodzież i szeregowi 50 groszy.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Zaożądzenie. Dn. 27 b. m. na fabryce konserwów „Baltic” (Nowogródka 8) zaożądził Kazimiera Korzeniowska.

Poszkodowaną lekarz pogotowia odwiózł do jej mieszkania.

— Nieostrożność. Dn. 28 b. m. do szpitala żydowskiego dostawiono z majątku Zastocze 10 letniego Józefa Romanowskiego któremu podczas prasy maszyną odcięto palec.

Z CAŁEJ POLSKI

— Minister Sikorski we Lwowie. W niedzielę wieczorem o godzinie 8-mej przy licznych udziałach reprezentantów władz cywilnych i p. wojewódę na czele, generalicji, oficerów, prezydent miasta, radnych, przedstawicieli instytucji społecznych w sali rady miejskiej odbył się obiad wydany przez miasto na cześć p. ministra Sikorskiego. W czasie obiadu p. prezydent miasta Neuman wzniósł toast na cześć gościa, jako wiernego obywatela Lwowa i jednego z najdzielniejszych

szych jego obrońców. Pan minister Sikorski w odpowiedzi wspominał o nierozdzielnych węzłach, jakie łączą go ze Lwowem, podkreślił historyczną nieodłączność Lwowa od Rzeczypospolitej i zapewnił, że nie znajdzie się w Polsce nigdy rząd, któryby dopuścił chociażby tylko do osłabienia tej łączności.

ŻYCIE EKONOMICZNE

— Drożyzna a budżet. Uchwalony przez ciała ustawodawcze budżet na r. 1924 zawiera wydatki osobowe, obliczone do dnia 1 maja według rzeczywistych mnożnych, stosowanych w poszczególnych miesiącach, od czerwca zaś do końca r. b. przyjęto jako przypuszczalną mnożną 36 groszy za punkt. Rzeczywista mnożna wyniosła w lipcu, sierpniu i wrześniu — 35 groszy za punkt, a więc mniej, niż prelimitowano w budżecie.

Zwiększenie mnożnej na 1 października o 3 grosze, t. j. do 38 groszy za punkt, spowoduje zwiększenie wydatków, które znajda na te pokrycie w oszczędnościach, osiągniętych dzięki stosowaniu niższej mnożnej w ciągu 3-ch miesięcy poprzednich.

O ileby w pozostałych 2 ch miesiącach r. b. musiała być utrzymana mnożna październikowa, to wydatek spowodowany tem, zmieścił się w granicach planu finansowego, zawartego w budżecie r. b., gdyż dotychczasowa gospodarka Państwa, oparta na budżetach miesięcznych, dała możność zaoszczędzenia poważnych kwot, które w pierwszej linii użyte będą na pokrycie zwiększonych wydatków osobowych.

W tych warunkach dodatkowa ustawa skarbowa do budżetu r. b. zawierać będzie tylko formalne upoważnienie rządu do przekroczenia, spowodowanego ścisłym stosowaniem ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

KRONIKA REKLAMOWA

— 90 świata elegancji. Wiadomym jest, że nie z garderoby nie nadaje mężczyźnie takiego tonu elegancji, jak ładny fason i dobry gatunek kapelusza lub czapki. Otoż z przyjemnością zaznaczamy, że firma E. Mieszkowski z Warszawy (egzystująca od 1896 r.) za namową swych kresowych klientów otworzyła przed dwoma laty w naszym mieście przy ulicy Mickiewicza 22. Skład kapeluszy i czapek, uznany w Warszawie jako najelegantsze i pochodzące tylko z pierwszorzędnych fabryk: P. & C. Habig w Wiedniu i oryginalnych Giuseppe Borsalino w Aleksandrii ze znakiem fabrycznym „Antica casa fondata nel 1857”, których to fabryk wyłącznym reprezentantem na Wilno i okolice jest firma E. Mieszkowski.

— Z Twa Artystyczna „Lutnia”. W poniedziałek 29 IX, o g. 7 wiecz. w lokalu prób „Lutni” (Ad. Mickiewicza 6) po długiej przerwie wacacyjnej, odbyła się pierwsza próba chóru.

Zapisy do chóru przyjmuje się w poniedziałki i czwartki od godz. 7—8 wiecz.

Zmiany w Rozkładzie jazdy.

Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, w celach informacyjnych, że z zezwolenia M. K. wprowadzają się z dniem 1-X r. b. następujące zmiany w obecnym rozkładzie jazdy: 1) uruchamiają się pociągi Nr. 111/112 na linii Białystok — Włokowysk — Baranowicz — trzy razy tygodniowo we wtorki, czwartki i soboty według rozkładu jazdy: Poc. Nr. 111 odjazd z Białego-

stoku o godzinie 20 min. 30—przyjazd do Baranowicz o godz. 4 min. 25. Poc. Nr. 112 odjazd z Baranowicz o godzinie 0 min. 30 — przyjazd do Białegostoku 8 min. 00.

2) na linii Grodno—Mosty—Włokowysk odwołują się kursujące obecnie pociągi Nr. 211/214 i 213/212, a natomiast wzamian takowych uruchamiają się pociągi Nr. 255/256 253/254 według zmienionego rozkładu, a mianowicie:

Poc. Nr. 255/256 odjazd z Grodno o godzinie 16 min. 36—przyjazd do Włokowyska o godz. 20 min. 05.

Poc. Nr. 253/254 odjazd z Włokowyska 9 min. 43 — przyjazd do Grodno o godz. 13 min. 08.

Szanujący swój czas

Korzystają zawsze z usług

Biura

Reklamowego

Stefana GRABOWSKIEGO

w Wilnie

ul. Mickiewicza 4, tel. 228

w którym ogłaszający się znajdzie praktyczną radę jak ułożyć ogłoszenie, do którego pisma podać, w jakim miejscu umieścić i t. p.

Za poradę się nie płaci.

Kosztuje nie drożej niż w Redakcji a zaoszczędza znacznie tatygi oddając w

Biurze Reklam

ogłoszenia do wszystkich pism

polskich,

rosyjskich i

żydowskich

codziennych i tygodniowych.

Warunki najdogodniejsze

Stałym klientom znaczne

rabaty

„Polska Składnica Galanteryjna“

WŁ. FRANCISZEK FALICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródła Kupna Nie i Pończoch

Księgarnia A. G. SYRKINA

Poleca na sezon szkolny:

podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych, ostatniego wydania, ceny katalogowe.

Skład materiałów piśmiennych

obficie zaopatrzone w różne przyrządy szkolne

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki

Stanisława KRAUZE

W WILNIE

Wileńska 82 m. 2

I piętro,

otrzymał najświeższe materiały sezonowe i przyjmuje obstaruunki tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i wykonywa podług ostatnich żądań.

Nowość!

Wyszła z druku jednodniówka ilustrowana

Nowość!

„Za i przeciw”

do nabycia w księgarniach, kioskach i u sprzedawców gazet.

Cena 50 groszy

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że Bank uzyskał pozwolenie na emisję nowych listów zastawnych, które otrzymają gwarancję państwową.

Natychmiast po załatwieniu sprawy lokaty nowych listów, albo ich lombardowania Bank przystąpi do wydawania długoterminowych pożyczek pod zastaw nieruchomości z uregulowanymi hipotekami.

Ponieważ postępowanie regulacyjne trwa nie mniej 6-oiu miesięcy, przeto zainteresowani właściciele winni zawczasu postarać się o założenie ksiąg hipotecznych.

Spróbujcie nowej wymiennej
— herbaty Nr. 103 —

Fels Tea Co Warszawa**Wapno**

palone, mielone, rolnicze
w workach
poleca

Wileński Syndykat Rolniczy
w Wilnie, Zawalna 9.

3) kursowanie pociągów za Nr. 1111, 1112, 1113, 1114, 1115 i 1116 na odcinku Raczek—Suwałki i Trakiszki zmienia się o tyle, że zamiast obecnie kursujących codziennie pociągów Nr. 1111, 1112 i 1113 ustala się kursowanie tylko trzy razy tygodniowo we wtorki, piątki i niedziele pociągów Nr. 1111, 1112, 1113, 1114, 1115 i 1116 według następującego rozkładu jazdy:

Poc. Nr. 1111 odjazd z Suwałk o godz. 6 min. 20 — przyjazd do Raczek o godz. 7 min. 00.

Poc. Nr. 1112 odjazd z Raczek o godz. 7 min. 05 — przyjazd do Suwałk o godz. 7 min. 45 — odjazd z Suwałk o godz. 7 min. 55 — przyjazd do Trakiszek o godz. 8 min. 55.

Poc. Nr. 1113 odjazd z Trakiszek o godz. 9 min. 00 — przyjazd do Suwałk o godz. 10 min. 00.

Poc. Nr. 1114 odjazd z Suwałk o godz. 15 min. 42 — przyjazd do Trakiszek o godz. 16 min. 41.

Poc. Nr. 1115 odjazd z Trakiszek o godz. 16 min. 46 — przyjazd do Suwałk o godz. 17 min. 45 — od-

jazd z Suwałk 17 min. 55 — przyjazd do Raczek 18 min. 35.

Poc. Nr. 1116 odjazd z Raczek o godz. 18 min. 40 — przyjazd do Suwałk o godz. 19 min. 20.

4) Pociągi lokalne na linii Wilno—Rudziszki Nr. 752, 753, 754 i 755 i na szlaku Łandwarów—Zawiasy Nr. 754, 755, 756 i 757 będą kursowały z dniem 1 IX r. b. według następującego rozkładu jazdy:

Poc. Nr. 752 odjazd z Wilna o godz. 3 min. 39 — przyjazd do Rudziszek o godz. 5 min. 58.

Poc. Nr. 753 odjazd z Rudziszek o godz. 6 min. 18 — przyjazd do Wilna o godz. 7 min. 30.

Poc. Nr. 754 odjazd z Wilna o godz. 15 min. 30 — przyjazd do Rudziszek o godz. 16 min. 48.

Poc. Nr. 755 odjazd z Rudziszek o godz. 16 min. 58 — przyjazd do Wilna o godz. 19 min. 45.

Poc. 754 odjazd z Landwarowa o godz. 4 min. 14 — przyjazd do Zawias o godz. 4 min. 38.

Poc. 755 odjazd z Zawias o godz. 4 min. 43 — przyjazd do Landwarowa o godz. 5 min. 15.

Poc. Nr. 756 odjazd z Landwarowa o godz. 17 min. 39 — przyjazd do Zawias o godz. 18 min. 03.

Poc. Nr. 757 odjazd z Zawias o godz. 18 min. 11 — przyjazd do Landwarowa o godz. 18 min. 43.

Walka z analfabetyzmem.

— Polska Macierz Szkolna rzuca w społeczeństwo hasło likwidacji analfabetyzmu wśród dorastających i dorosłych. Społeczeństwo polskie musi doprowadzić do tego, by procent nieumiejących czytać do 40 roku życia spadł do minimum. To się stanie, jeżeli każdy inteligentny obywatel zrozumie potrzebę tej akcji i weźmie w niej

czynny udział. Jako system, ułatwiający likwidację analfabetyzmu literowego i obywatelskiego, zaleca P. M. S. „czwórki oświatowe”, polegające na tym, że pragnący spełnić ten obowiązek wyszukuje sobie z pośród młodzieży lub starszych analfabetów trzy osoby i przy pomocy elementarza P. M. S. dla starszych Konstytucji Rzeczypospolitej przystępuje do nauki. Jesteśmy wyjątkowym pokoleniem i wyjątkową ponosimy odpowiedzialność przed pokoleniami, które przyszedł. One to wypowiadają swój sąd o tem, czy pokolenie, które patrzyło na Zmartwychwstanie Ojczyzny, zbudowało trwałą drogę do Jej potęg i wielkości, czy też położyło się w poprzek tej drogi całym ciężarem swego analfabetyzmu.

Przedewszystkiem inteligencja winna zdać sobie z tego sprawę i kierując się własną ambicją narodową stanąć do pracy. Warstwa urzędnicza polska nie może pozostać poza szeregiem pracowników kulturalno-oświatowych. Po za udziałem w pracy oświatowej bezpośrednio urzędnik Polak ma do spełnienia zadania oświatowego u siebie w urzędzie.

Każdy analfabeta zgłaszający się do urzędu winien znaleźć tam zachętę i życzliwość do nauki czytania i pisania i wskazywać gdzie i u kogo może ją znaleźć.

Informacje w sprawie „czwórek oświatowych” można otrzymać w Centralnym Zarządzie P.M.S., Benedyktynska 2 i filjach czyli kołach Macierzy.

Sport.**Nieporządki.**

Najwyższa władza polskiego plikarstwa — Polski Związek Piłki Nożnej — wydała oficjalny komunikat, donoszący, że „Rozwiązanie się Zarządu Wileńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej wraz z Wydziałami wobec zupełnej bezczynności i systematycznego niewykonania poleceń Zarządu i Wydziałów P. Z. P. N. Prowadzenie tymczasowe agentów Wileńskiego Związku oraz zwolnienie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia tegoż celem dokonania wyboru Zarządu i Wydziałów powierza się prof. dr. Janowi Weyssenhoffowi. Unieważnia się dotychczasowe rozstrzygnięcia o mistrzostwo okręgu wileńskiego wylosowanie nowych terminów w obecności delegatów zainteresowanych klubów. Komunikat ten jest największą sensacją wśród tutejszego świata sportowego.

Sportowcy wileńscy nie są zmartwieni rozwiązaniem Zarządu W. Z. P. N. P. N., którego „porządki” już oddawna były przedmiotem krytyki i wielu protestów.

Dziwi nas natomiast inna sprawa, a mianowicie zupełne unieważnienie dotychczasowych rozstrzygnięć o mistrzostwo kl. A. B. całego okręgu wileńskiego. Krok ten P. Z. P. N. (siedziwa w Krakowie) uważamy stanowczo za zbyt ostry i niesłuszny. W związku z tem wyrażamy nasze uprzejme twierdzenie (zdaje się jasne), że na wydanie tak wielomówiącego komunikatu wpłynął przedstawiciel jednego z tutejszych klubów

sportowych. Przyczyna — wielkie niepowodzenie w rozrywkach o mistrzostwo okręgu wileńskiego.

Sytuację zaś jeszcze więcej komplikuje nieobecność prof. Weyssenhoffa, jak wiadomo, wyznaczonego specjalnym delegatem P. Z. P. N. i jedynie upoważnionego do rozwiązywania tej bardzo skandalicznej sytuacji.

Zawody w Piłkę Nożną

W K. S. POGON II—MAKABI 0:2(0:0)

Niezależnie od powyższego komunikatu, mecz ten był uważany, jako dalszy ciąg rozrywek o mistrzostwo kl. B. Mak. wystąpił w b. silnym i zmienionym składzie. Tak samo W.K.S. Pogon w pierwszej połowie była przeważała, która w 15 min. uzyskała pierwszą bramkę ze strzału Lukmana. W 35 min. sędzia dyktuje rzut karny z którego Mak. uzyskuje drugą bramkę. W drugiej połowie była bezwzględnie przeważała Pogoni i tylko błędne strzelanie jej ataku nie pozwoliło wyrównać, a wyrównać mogła b. łatwo, mając wiele pięknych sytuacji.

Sędziował dobrze p. Wróbel.

TELEGRAMY.

Zainteresowanie się wystawą.

KONSTANTYNOPOL, 29. IX. (PAT). Urzędowe koła tureckie wyrażają żywe zainteresowanie wystawą. Wskazują na specjalną misję koleji anatolijskiej dn. 22 b. m. zwiedzić wystawę umyślnie przybyły z Angory dyrektor departamentu handlowego Vahid Bey. W ostatnich czasach dokonano poważnych transakcji w przemyśle koszykarskim. Wzrasta też zainteresowanie przemysłem wojennym. Demonstrowano sprawność naszych kuchien polowych, przychem ugotowano posiłek dla 2 kompanij wojska.

Wycieczka inżynierów polskich w Bułgari.

SOFJA, 29 IX. (PAT). Wczoraj przybyła tu, powracając z Konstantynopola wycieczka inżynierów kolejowych polskich. Wycieczka zwiedziła w towarzystwie delegatów bułgarskiego ministerstwa kolei Filipopol, Zagorę, oraz ważniejsze urządzenia kolejowe. Inżynierowie polscy zatrzymali się w Sofji, gdzie złożyli wizytę w poselstwie polskim, w ministerstwie kolei, złożyli swoje podziękowania w pałacu królewskim, oraz zwiedzili miasto oprowadzani przez przedstawicieli kolonii polskiej. Następnie Towarzystwo Polsko-Bułgarskie wydało na cześć gości polskich obiad, na którym byli obecni: bułgarski minister kolei, oraz poseł polski Grabowski.

D-r Zarcyn

Wznowił przyjęcie chorych.

Ze świata.

— Nowe sygnały dla okrętów w czasie mgły. Jak donosi ostatni zeszyt organu niemieckiego stowarzyszenia inżynierów, w ostatnim czasie, w Lambert Point, Norfolk, Stany Zjednoczone, wybudowano stację ostrzegającą statki morskie w czasie mgły na jednej z tamtejszych latarni morskich, skonstruowaną na prosty a nader pomysłowy sposób. Mechanizm tej stacji działa automatycznie i składowa trze poczyną przybierać większą ilość wilgoci. Konstrukcja mechanizmu jest następująca. Kontakt wiążący prąd od motoru elektrycznego, pędzącego mechanizm obrzowego dzwonu, skonstruowano ze sznurka ukreślonego z włosów ludzkich, który, umieszczony poziomo na ramach, w miarę zwiększania się wilgoci w powietrzu milimetr po milimetrze staje się dłuższy i wreszcie na swym końcu umocowanym ciężarkiem metalowym stwarza kontakt prądu z motorem. Aparat, ażeby niedopuszczyć do działania już wtenczas gdy mgła rozpoczyna dopiero tworzyć się nad zwierciadłem morza, umieszczono na szczycie latarni morskiej.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 29 września b. r. (w złotych polskich).

Gotówka:	
Dolary	521—516
Czeki:	
Nowy Jork	521—516
London	23 26—23 04
Paryż	27 53—27 27
Belgia	25 32—25 08
Holandia	201—199
Szwajcaria	99 87—98 83
Wiedeń	7 33—7 28
Praga	15 62—15 48
Włochy	23 06—22 84
Papier procentowy:	
Miljonówka	0 80
Bony zł.	0 87—0 35
Pożyczka złota	6 00—5 80
Pożyczka dolarowa	3 00—3 03

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

„Ogłoszenia Lekarskie”**LEKARZ DENTYSTA**

CH. WAJNER
GDAŃSKA 6, m. 5.
(Róg ZAWALNEJ) Ord. 9-11 i 4-7.

Dr. Zeldowicz

Kobieta lekarz
ul. A. Mickiewicza
24 Przyj. 9-11 i 5-8 (P. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopię, syfilis i skórę).
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

D-r Marjan Mianicki
chor. wener. syfilis i skórne (lec. sztucz. słońcem górsk.).
ul. Wileńska 34 3
przyjm. od 4-7 pp.

Dr. Witold Kiezun

POWROCIŁ
i wznowił przyjęcie
chorych. Choroby
wewnętrzne, specjalnie
płucne. Garbarka
5-8 od 5-7.

Dr. Czesław Koneczny
Chirurgia jamy ustnej
choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty.
Mickiewicza 11 gdzie kina. Przyjmuje od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2

Dr. W. LEGIEJKO
choroby wewnętrzne
(spec. płuc i żołądka)
Przyjmuje od 9-11
6-7 wcz. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Lechista-dentysta

Julia Bielunas
wrociska i przyjmuje
od 12-5, ul. Jagiellońska 9-4.

Akuszzeria

z Warszawy udziela
porad. Przyjmuje od 9
rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46-6.

Dr. Wołodźko
ordynator szp. Sawicz.
Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-7. Zawalna 22.

Komisja Likwidacyjna wybrana na walnem zgromadzeniu udziałowców

T-wa „Krystal”

w dniu 28—XII 1923 r. podaje do powszechnej wiadomości, że p.p. Szwarz, Bloch, Rosjański i Zawielson działający w imieniu Zarządu Towarzystwa żadnych uprawnień nie posiadają i za ich zobowiązania, ani za ich czynności Towarzystwo odpowiedzialności nie ponosi.

Komisja Likwidacyjna.

Przetarg.

Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie sprzeda 30 tonn zużytych obrotów parowozowych i wagonowych, 30 tonn starych szyn, 5 tonn złomu stali rezerowej wszystko loco magazynu Dyrekcji w drodze przetargu piśmiennego i ustnego.

Informacji udziela się w dniu urzędowe od godzin 11 do 14 w pokoju Nr. 40. III piętro, przy ul. Słowackiego Nr. 2.

Przetarg tamże dn. 9 października r. b. o godzinie 12.

Oferty winne być umieszczone w kopertach z nadpisem na kopercie „Oferta na kupno złomu w dniu 9—X—r. b.”

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy,
osoby prywatne,
chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwróca do
SPÓŁDZIELNI ROLNEJ
Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na
potrzebne im artykuły, które
najtaniej Spółdzielnia Rolna
im dostarczy.

Posiadający przez nas węgiel
wysoko-kaloryczny pochodzi z
kopalni „SILBIA” na Śląsku.

FUTRA

wszystkie męskie i
damskie. Galanteria
futrzana. Najnowsze modele
stałe na składzie.

M. RODZYNAK, Warszawa,
Marszałkowska 120, tel. 43—52.

HURT.

Bgz. od 1890 r.

DETLA

!! NA RATY !!

MŁOCARNIE, MANEŻE,
WIALNIE, SIECZKARNIE,
SROŹOWNIKI, SZARPACZE,
PŁUGI, KULTYWATORY,
BRONY, WALCE
i wszelkie inne maszyny i narzędzia
rolnicze oraz części zapasowe do
nich stałe na składzie z najlepszych
fabryk krajowych i zagranicznych
Polska S-ka Handlowo-Przemysłowa

„PŁON”

Składy—ul. Styczkowska Nr 1
Biuro—ul. Portowa Nr 6-c
w Wilnie
Depesze: Płon—Wilno. Telefon Nr 77.
Sprzedają za gotówkę i na raty.
Katalogi, cenniki, oferty odwrotną
pocztą gratis i franko.

Świeżo opuścił prasę podręcznik p. t.
„Rys systematyczny przepisów
personalnych dla funkcjonarjuszów państwowych”.

Opracowany przez d-ra Konrada FORDRESA,
starszego komisarza poczty.

Obejmuje systematyczne zestawienie
i postanowień ustawy o państwowym
służbie cywilnej, ustawy dyscyplinarnej,
uposażeniowej, emerytalnej i rozporządzeń dodatkowych.
Podręcznik niezbędny dla funkcyj-
nuszów państwowych, pracujących
się do egzaminów fachowych,
administracyjnych i rachunkowych.

Cena 2 złote wraz z kosztami przesyłki.
Zamówienia z przekazaniem ceny należy
skierować do Oddziału 2, Dyrekcji Poczty i
Telegrafów w Krakowie.

Dobry zarobek

Poszukujemy agentów w War-
szawie, oraz wszędzie na pro-
wincji dla sprzedaży naszych
artykułów. Znajomość branży
nie potrzebna. Zgłoszenia oso-
biste lub listowne „Peldan”
Warszawa, Marszałkowska 37.
Telef. 195-03.

TANIO. W polskiej pracowni TANIO.

Gotowej męskiej białizny**Zofji KITLIŃSKIEJ**

Mostowa 9 m. 20. WILNO. Mostowa 9 m. 20.

Pracownia zaopatrzona w duży wybór materiałów. Wykonanie
solidne. Ceny niskie. Przyjmuje obywateli. Dla kooperatyw,
magazynów i szpitali ustępstwa. Instytucjom na raty.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA
OTRAB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA

MAKI razowej
MAKI pyłowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Fabryka czekolady

W. Osinski i S-ka

w Warszawie uprzedza Sz. Klientów, że z
dnem 1 sierpnia r. b. prawo przedstawi-
cielswa firmy zostało
p. Borysowi Krasowskiemu—odebrano
i wobec tego firma za żadne
zobowiązania tegoż Krasowskiego nie
odpowiada.

Panie, PANO-

WIE z
lepszych sfer pragna-
co wyjść zamek lub
oznać się niech się
zwrócić z zaufaniem
podając dokładne dane
(dyskrecja zapew-
niona) do firmy „Fe-
licja” Lwów, Skrytka
pocztowa 61. Na od-
powiedź informacyjną
dołączyc 20 gr. z
proponowanymi zł. 1.

Sympatyczna panna

o szlachetnym
sercu, doskona-
nie gospodyni — biura-
listka. Z braku zna-
jomości tą drogą po-
szukuje męża prawego
charakteru. Zgłoszenia
nadsyłać do Biura Re-
klamowego sub
„Szlachetne Serce”.

Stały dochód

dla pań inteligentnych
posiadcących dwa do
trzech godzin tygod-
niowo. Zgłoszenia sub-
listka „Literatura” do „Re-
jonów” Łódź, Skrytka
pocztowa 61. Na od-
powiedź informacyjną
dołączyc 20 gr. z
proponowanymi zł. 1.

Pamiętaj o Lidze Obrony Powietrznej Państwa.

Krawcowa

szycie w domach
Biskupia Nr. 11, pokój
2. Od 3 — 5 po poł.